

“The whole world is watching” - proces Siódemki z Chicago jako ostatni akt Guerilla Theater

Oh, yes, I forgot, it's a public trial
- Abbie Hoffman podczas przesłuchania w Chicago Seven Trial²

1. Wstęp

“The whole world is watching! The whole world is watching!” - skandował tłum zgromadzony przez hotelem Hilton w Chicago, 28 sierpnia 1968 roku. Słowa zostały spontanicznie podchwyczone z „When The Ship Comes In”, piosenki Boba Dylana, którą podczas Konwencji wykonała grupa muzyczna Peter, Paul and Mary. Wśród dymu, oparów łzawiącego gazu, odgłosów szarpaniny, krzyków i miarowych uderzeń policyjnych pałek trudno było odróżnić policjantów od protestujących aktywistów³.

Dzięki licznym dziennikarzom obecnym podczas zamieszek czy całego świata zwróciły się ku protestom podczas Festival of Life i wielu amerykańskich obywateli odniosło wrażenie, że falę przemocy wywołała policja, traktując brutalnie niewinnych demonstrantów.

Słynny slogan jednak bardziej jeszcze niż do samych wydarzeń w Chicago, pasuje do procesu sądowego, który odbył się w konsekwencji pogwałcenia prawa przez organizatorów Festiwalu Życia. Trwający od 24 września 1969 roku do 20 lutego roku 1970 publiczny proces ośmiu, a potem siedmiu oskarżonych, nazwany Procesem Siódemki z Chicago, nie tylko trwale zapisał się w historii amerykańskiego sądownictwa, lecz przeszedł do świadomości społecznej, a nawet popkultury, jako rodzaj widowiska.

¹ Autorka studiuje amerykanistykę, lingwistykę oraz komparatystykę literacką na II roku studiów magisterskich Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jej naukowa specjalizacja w zakresie amerykanistyki to kultura lat 60 w Stanach Zjednoczonych.

² “Och, tak, zapomniałem, że to publiczny proces”.

„Testimony of James D. Riordan in the Chicago Seven Trial” [w:] http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/chicago7/Riordan_testimony.html
http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/chicago7/Riordan_testimony.html [dostęp 12.04.2014].

Wszystkie tłumaczenia, o ile nie wskazano inaczej, pochodzą od autorki artykułu.

³ J. Mahoney, *Log Cabin Chronicles* [w:] http://www.tomifobia.com/mahoney/chicago_1968.html [dostęp 12.04.2014].

2. Dramat, przedstawienie teatralne, proces sądowy – próba definicji

Proces sądowy na pozór nie jest ani dramatem, ani teatralnym spektaklem.

Słownik teatru Dariusza Kosińskiego definiuje dramat jako jeden z trzech (obok liryki i epiki) rodzajów literackich, dążący do bezpośredniej prezentacji działań i wypowiedzi postaci, przeznaczony do wystawienia na scenie. Tekst dramatu literackiego dzieli się na akty i sceny, a w dalszej kolejności na tekst główny, w którego skład wchodzi monologi i dialogi, oraz poboczny obejmujący didaskalia, tytuł, przedmowy i komentarze.

Dramat zorientowany jest na konflikt i akcję. Istotną rolę w realizacji scenicznej pełnią widzowie oraz konieczność syntezy związana z ograniczeniem czasowym⁴.

Przedstawienie teatralne zaś to sceniczna realizacja dramatu przynależąca do pewnego kręgu kulturowego, od którego jego wygląd ściśle zależy⁵.

W wiedzy potocznej jednak przedstawienie teatralne zawsze rozgrywa się w jakiejś konkretnej przestrzeni, zawężonej ze względu na okoliczności, choć przestrzeń ta może być otwarta; istnieją aktorzy i widzowie (choć ich role mogą być odwrócone lub zatarte), a widowisko ma cel dydaktyczny lub estetyczny, często podzielone jest na mniejsze całości i zwykle jest działaniem zaplanowanym.

Wydaje się, że proces sądowy stanowi wydarzenie zupełnie odmienne: toczy się zawsze w konkretnym miejscu, którym jest sala sądowa i ma wyznaczone ramy. Każdy z członków procesu odgrywa co prawa rolę, lecz jest to rola stała i ściśle kontrolowana, gdyż wyznacza ją system prawny. Celem zaś jest udowodnienie winy lub niewinności.

W systemie amerykańskim na sali sądowej zasiada sędzia, który wysłuchuje stron sporu, jest bezstronny i decyduje jedynie o wysokości kary oraz wybrana spośród obywateli ława przysięgłych, obrońca i oskarżyciel, którzy stosują tzw. cross-examination, czyli przesłuchania świadków stron przeciwnych. Zeznania świadków i oskarżonych zapisuje protokolant⁶.

⁴ D. Kosiński, *Słownik teatru*, Kraków 2006, s. 38-42.

⁵ Tamże, s. 155-166.

⁶ <http://www.flnd.uscourts.gov/index.cfm> [dostęp 12.04.2014].

3. Słynne rozprawy – spektakle

Choć istotą rozprawy sądowej jest sprawiedliwe orzeczenie o winie i karze, nie zaś wypełnienie wolnego czasu, zapewnienie rozrywki, czy możliwość zaprezentowania zdolności artystycznych, od początku istnienia systemu sprawiedliwości w historii sądownictwa zdarzały się spektakularne rozprawy, noszące miano obyczajowych skandali lub wzbudzające w społeczeństwie poruszenie.

Procesy Sokratesa, Jezusa, Tomasza More'a, czarownic z Salem, Oscara Wilde'a zapisały się na stałe nie tylko w świadomości ogólnej, lecz także w kulturze i sztuce.

Wiele spośród słynnych rozpraw toczyło się w Stanach Zjednoczonych, by chociaż wspomnieć przypadek Johna Browna czy Sacco i Vanzettiego⁷.

Jedynym z najbardziej spektakularnych był toczący się na początku XX wieku w Dayton (Tennessee) Małpi Proces, w którym nauczyciela biologii, J.T. Scopesa, oskarżono o propagowanie teorii ewolucji, niezgodnej z prawem amerykańskim.

W.J. Brian, który zainicjował proces, został ostatecznie ośmieszony przez jednego z naukowców, gdyż wytknięto mu nieznamość biologii.

Co prawda ewolucja jeszcze przez wiele lat nie miała stać się oficjalną doktryną, lecz sąd umorzył sprawę⁸.

Najbardziej znane są jednak procesy rozgrywane pod koniec lat 60, ściśle związane z kulturą tamtej dekady.

Wiele kontrowersji wzbudzał zwłaszcza proces Charlesa Mansona, guru sekty Rodzina, który, wraz z fantastycznie go wielbiącymi członkiniami grupy, bestialsko zamordował ciężarną Sharon Tate, żonę Romana Polańskiego, a wraz z nią cztery inne osoby znajdujące się w posiadłości polskiego reżysera w Los Angeles.

Manson szybko stał się bohaterem popkultury, gdyż doskonale wpisywał się w portret hippisa-buntownika. Podczas procesu sądowego dochodziło do demonstracji jego wyznawców, przywdziewania dziwnych strojów, samookaleczeń, zamieszek.

⁷ <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/ftrials.htm> [dostęp 12.04.2014].

⁸ W. Werner, *Od „małpiego procesu” do mechanizmów władzy. Metafora „mniejszości” jako narzędzie ideologizacji świata* [w:] D.Mroczkowska, M. Troszyński, *Raport mniejszości. Głosy spoza dyskursu dominującego*, Poznań 2004, s. 127-137.

Morderca na sali sądowej zaś przedstawił się jako wcielenie Jezusa Chrystusa i swobodnie dywagował na temat *helter skelter*, ostatecznej rewolucji poprzedzającej biblijny Armageddon⁹.

To jednak Proces Siódemki z Chicago wzbudził najprawdopodobniej najwięcej emocji, kontrowersji i został trwale zapamiętany nie tylko jako interesujące studium ludzkich zachowań na sali sądowej, lecz ostatni, rozpaczliwy akt teatru partyzanckiego.

4. Festival of Life – przygotowanie do rewolucji

Aby jednak zrozumieć ten szczególny proces należy cofnąć się do ostatniego tygodnia sierpnia 1968 roku.

W tym czasie w Chicago miały miejsce dwa opozycyjne względem siebie wydarzenia – Konwencja Partii Demokratycznej, której zadaniem było wyłonienie kandydata do przyszłych wyborów prezydenckich, oraz Festiwal Życia - z jednej strony zgromadzenie o charakterze happeningu z występami muzycznymi, recytacjami poezji etc., – z drugiej zaś zaplanowane działanie rewolucyjne wedle założeń strategii walki partyzanckiej.

Festival of Life zorganizowany został w Parku Lincolna przez tak zwanych *yippies* (Youth International Party), performatywną grupę znaną m.in. z rozrzucania pieniędzy na Wall Street, czy lewitacji Pentagonu. Yippisi w porozumieniu z innymi organizacjami - MOBE (National Mobilization Committee to End the War in Vietnam), SDS (Students for a Democratic Society), czy Black Panthers, na wiele miesięcy przed planowaną konwencją przeszkolili swych uczestników w taktykach *guerilli*, ogłaszając w mediach plan demonstracji.

Burmistrz miasta, Richard M. Daley, spodziewając się zamieszek, wystawił przeciwko demonstrantom kilka tysięcy funkcjonariuszy policji i wojska¹⁰.

Mówi się o tak zwanych *police riot*, które można przetłumaczyć jako zamieszki wywołane przez policję, lecz przesłuchania oskarżonych i świadków jednoznacznie wskazują, iż to przywódcy wymienionych organizacji postanowili rozpocząć w Chicago rewolucję, która ogarnąć miała całe Stany Zjednoczone¹¹.

⁹ V. Buglosi, C. Gentry, *Helter Skelter. Prawdziwa historia morderstw Mansona*, przeł. M. Jabłoński, Warszawa 2010.

¹⁰ <http://chicago68.com/> [dostęp 12.04.2014].

¹¹ T. Gitlin, *The Sixties: Years of Hope, Days of Rage*, Toronto 1987, p. 319.

Demonstranci uzbrojeni byli w bomby i planowali podpalenie miasta, a hasło „Kill the pigs!” (Zabić świnie!¹²) nie było jedynie pełnym wzbudzenia zawołaniem, lecz autentycznym wezwaniem do morderstw.

W wyniku demonstracji wiele osób zginęło i zostało rannych. W związku z wydarzeniami ośmiu członków organizacji odpowiedzialnych za zamieszki aresztowano. Byli to: liderzy *yippie* – Abbie Hoffman i Jerry Rubin, przywódca CNRV (The Committee for Nonviolent Revolution) - David Dellinger, lider SDS - Tom Hayden oraz John Froines, Lee Weiner, Renne Davis a także przywódca Czarnych Panter - Bobby Seale, który ostatecznie doczekał się własnego procesu.

Oskarżonym postawiono następujące zarzuty: spisek protestujących mający na celu wywołanie zamieszek, pogwałcenie przez policję podstawowych praw demonstrantów w skutek użycia przemocy, pogwałcenie przez sieci telewizyjne tak zwanego Federal Communications Act oraz federalnego prawa do podsłuchiwania połączeń¹³.

Sędzią w procesie został Julius Hoffman, oskarżycielami Richard Schultz i Tom Foran, obrońcami zaś William Kuntsler oraz Leonard Weinglass.

W procesie tym po stronie oskarżonych i świadków stanęły najbarwniejsze osobistości dekady lat 60, zgromadzone w jednym miejscu, w okolicznościach dość szczególnych.

W dodatku część z tych osób propagowała oryginalną formę sztuki performatywnej zwaną partyzanckim teatrem ulicznym, z hiszpańska Guerilla Theater.

Chcąc ośmieszyć amerykański system wymiaru sprawiedliwości, zagrać być może ostatni w swym życiu spektakl, zabawić się podczas nudnych przesłuchań na sali sądowej, dodać sobie splendoru i zapisać się na stałe w historii, postanowiono po raz ostatni wskrzesić zamierającą tradycję teatru partyzanckiego.

Przedstawienie jednak, częściowo zaplanowane, częściowo zaś spontaniczne jak cały teatr awangardowy, wymknęło się spod kontroli i objęło również osoby, które prawdopodobnie nie chciały brać w nim udziału – świadków, sędziego, strony oskarżenia i obrony. Sala sądowa zmieniła się w scenę teatralną, a uczestnicy przybrali rolę aktorów i widzów. Niepostrzeżenie proces sądowy Siódemki z Chicago stał się ostatnim aktem teatru *guerilla*.

¹² W hippisowskim slangu *pig* oznacza policjanta, który bezpodstawnie używa przemocy.

¹³ J. Epstein, *Great Conspiracy Trial*, New York 1970, pp. 28–29.

5. Czym jest Guerilla Theater?

Wedle jednego ze świadków w procesie, folkowego muzyka Phila Ochsa:
“Guerrilla theater creates theatrical metaphors for what is going on in the world outside. For example, a guerrilla theater might do, let us say, a skit on the Viet Cong, it might act out a scene on a public street or in a public park where some actually play the Viet Cong, some actually play American soldiers, and they will dramatize an event, basically create a metaphor, an image, usually involving humor, usually involving a dramatic scene, and usually very short. This isn't a play with the theme built up. It's just short skits, essentially”¹⁴.

Sam termin wywodzi się od oddziałów partyzanckich argentyńskiego rewolucjonisty „Che” Guevary i po raz pierwszy został użyty przez Rogera Davisa, reżysera teatralnego, który w 1966 roku wraz ze swą grupą San Francisco Mime Troup zapoczątkował teatr typu *guerilla*.

Rok później jednak grupa podzieliła się i powstała formacja tak zwanych The Diggers. Był to drugi etap teatru partyzanckiego. Trzeci zaś trwał od końca 1967 do mniej więcej końca roku 1969 i związany był z działalnością Youth International Party¹⁵.

6. Teatr *guerilla* w Procesie Siódemki z Chicago

Elementów teatru *guerilla* podczas procesu było bardzo wiele. By w pewien sposób je usystematyzować, wprowadziłam podział na elementy językowe, akustyczno-wizualne (najbliższe występom performatywnym) oraz elementy akcji. Wśród językowych znalazły się między innymi - humor, ironia, używanie niestosownego języka (wulgaryzmy, slang), akustyczno-wizualnych - recytacje wierszy, śpiewanie piosenek, specyficzny ubiór, akcji - spory słowne, użycie przemocy, zamieszki itp.

¹⁴ „Guerrilla Theater kreuje teatralną metaforę tego, co dzieje się na świecie. Na przykład, teatr *guerilla* może przedstawiać, powiedzmy, skecz na temat Viet Congu, może rozgrywać się poza sceną, na ulicy czy w publicznym parku, gdzie jedni w danej chwili wcielają się w Viet Kong, a drudzy odgrywają amerykańskich żołnierzy i w ten sposób udratyzowują wydarzenie, właśnie tak tworząc metaforę, pewien obraz, zazwyczaj w sposób humorystyczny, zazwyczaj zawierający scenę dramatyczną i zazwyczaj bardzo krótki. To nie jest sztuka z wyraźną intrygą. W gruncie rzeczy są to krótkie skecze”.

„Testimony of Phillip David Ochs in the Chicago Seven Trial” [w:] <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/chicago7/ochs.html> [dostęp 12.04.2014].

¹⁵ W.M Doyle, *Staging the Revolution: Guerilla Theater as a Countercultural Practice, 1965-1968* [w:] “Imagine Nation: The American Counterculture in the 1960s and ‘70s”, New York 2002.

Jest to podział czysto umowny, gdyż niemal w każdym przypadku elementy zachodzą na siebie – specyficznemu językowi towarzyszy specyficzne zachowanie, a śpiewanie piosenki kończy się oratorskimi popisami sędziego czy prawników.

6.1. Elementy językowe.

Najistotniejszą rolę podczas wszystkich rozpraw sądowych pełni język. Nie mając wyobrażenia o wizualnym wyglądzie procesu, analizując jego transkrypcję, widziałam przede wszystkim słowa, którymi posługiwali się uczestnicy. Były to głównie opisy wydarzeń z Chicago, lecz nie tylko. Teksty te, tak jak w przypadku dramatu, należałoby podzielić na akty (kolejni świadkowie) i sceny (podczas przesłuchań robiono przerwy). Podstawową formę stanowiły dialogi związane z rekonstrukcją wydarzeń i monologi (np. recytacje wierszy, odczytywanie manifestów). Teksty poboczne w nawiasach lub zapisywane w cudzysłowie pojawiały się w formie szczątkowej – można je postrzegać jako didaskalia.

Z racji powagi miejsca i sytuacji, język każdej ze stron sporu powinien mieścić się w odpowiedniej konwencji, tj. być zrozumiały, pozbawiony obcojęzycznych wtrąceń, wulgaryzmów czy elementów specyficznego żargonu oraz zachowywać poprawność gramatyczną i leksykalną.

W przypadku Chicago Seven Trial wszystkie konwenanse zostały pogrzebane. Podstawowym problemem oskarżonych, ale i świadków, było używanie języka właściwego kontrkulturze młodzieży lat 60. Sędzia wielokrotnie musiał domagać się definicji m.in. takich pojęć i zwrotów jak *bust* (areszt), *human be-in* (zgromadzenie pokojowe z elementami happeningu), *mill-in* (zgromadzenie o charakterze demonstracji), *pig* (policjant używający przemocy), czy *gathering tribes* (zgromadzenie w jednym miejscu różnych organizacji, z których każda pełni osobną rolę).

Świadkowie zazwyczaj przestrzegali językowego *decorum*, lecz były wyjątki – Phil Ochs wypowiadał się w sposób bardzo swobodny, posługując się zdrobniałymi wersjami imion znanych mu osób i nadużywając zwrotów takich jak *OK* czy *I believe*, Allen Ginsberg zaś, mimo pouczeń sędziego, recytował mantry w sanskrycie.

Liczne były przypadki posługiwania się wulgaryzmami lub słownego obrażania przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

Już podczas pierwszego przesłuchania między panem Schultzem a sędzią nawiązała się dyskusja na temat celowości powtarzania pewnych słów w ramach przytoczenia wypowiedzi: “A witness may testify to what he heard. I don’t mean to say that people will necessarily enjoy hearing profane words, but if profane words were spoken, part of a conversation, part of something an individual had said, I think it is appropriate in law that the fitness so testify”. – oświadczył sędzia¹⁶.

Podczas tzw. Barnyard Epitet Incident, który można przetłumaczyć jako „incydent z użyciem podwórkowych epitetów” oskarżeni David Dellinger i Abbie Hoffman nazwali sędziego hitlerowcem, nazistą, faszystą, a rozprawę sądową scharakteryzowali jako *bullshit* (gównno)¹⁷.

Częściej jednak od inwektyw na sali sądowej można było usłyszeć dialogi komiczne. Czasem był to komizm niezamierzony, jak w przypadku przesłuchania Roberta Piersona:

The Witness: I had my hands on the car, yes.

Mr. Weinglass: You were rocking that car, weren’t you?

The Witness: No, I was not.

Mr. Weinglass: What were you doing with your hands on the car?¹⁸

Podobna sytuacja miała miejsce podczas rozmowy z Dickiem Gregorym:

Mr. Foran: Mr. Gregory, you mentioned that Abbie Hoffman was lying down in the street out near I8th and Michigan on that afternoon?

The Witness: Right.

Mr. Foran: You said he had his finger up in the air. What was he doing?

The Witness: Like this (*indicating*).

¹⁶ „Świadek może poświadczyć o tym, co usłyszał. Nie chcę powiedzieć, że ludzie będą się szczególnie cieszyć, słysząc obraźliwe słowa, ale jeśli obraźliwe słowa zostały powiedziane, jako część rozmowy, jako część tego, co powiedziała dana jednostka, sądzę, że poświadczenie ich przez świadka jest w zgodzie z prawem”.

„Testimony of Robert Murray in the Chicago Seven Trial” [w:] <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/murray.html> [dostęp 12.04.2013].

¹⁷ „Testimony of James D. Riordan in the Chicago Seven Trial” [w:] http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/Riordan_testimony.html [dostęp 12.04.2014].

¹⁸ „Świadek: Trzymałem ręce na samochodzie, owszem.

Pan Weinglass: Kolebał pan tym samochodem, czyż nie?

Świadek: Nie, nie robiłem tego.

Pan Weinglass: Co zatem robił pan z rękami na samochodzie?”

„Testimony of Robert Pierson in the Chicago Seven Trial” [w:]

<http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/Pierson.html> [dostęp 12.04.2013].

Mr. Foran: His middle finger stuck up in the air?

The Witness: Yes¹⁹.

Niektóre z humorystycznych uwag bywały życzliwe np. podczas przesłuchania Phila Ochsa muzyk skupiał się bardziej na własnych przeżyciach i przemyśleniach, niż przywoływaniu faktów, Julius Hoffman zatem zwrócił mu uwagę, aby trzymał się wątku, o którego rozwinięcie go poproszono, dodając:

The Court: You are a singer but you are a smart fellow.

The Witness: Thank you very much. You are a judge and you are a smart fellow²⁰.

Gdy świadek miał opuścić salę sądową sędzia upomniał go, by nie zapomniał gitary, która była zarekwirowana jako dowód rzeczowy. Część uwag jednak podszyta była ironią, jak na przykład fragment tej oto konwersacji:

Mr. Kuntsler: Your Honor, he is prepared to sing it exactly as he sang it on that day.

The Court: I am not prepared to listen, Mr. Kuntsler²¹.

Ciekawym połączeniem humoru i ironii była wymiana zdań między sędzią a panem Kuntslerem. Sąd zapytał świadka ile osób uczestniczyło w jednym ze zgromadzeń podczas Festiwalu Życia, chcąc się upewnić czy było to siedem, czy osiem tysięcy. Kuntsler opowiedział:

Mr. Kuntsler: Seventy or eighty thousand.

The Court: Oh, even worse.

Mr. Kuntsler: Even better²².

¹⁹ „Pan Foran: Panie Gregory, wspomniał pan, że tamtego popołudnia Abbie Hoffman leżał na rogu ulic Osiemnastej i Michigan?

Świadek: Owszem.

Pan Foran: Powiedział pan, że trzymał palec w powietrzu. Co robił?

Świadek: Robił tak (*pokazuje*).

Pan Foran: Jego środkowy palec sterczał w powietrzu?

Świadek: Tak”.

„Testimony of Richard Clarkson Gregory in the Chicago Seven Trial” [w:]

<http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/Gregory.html> [dostęp 12.04.2014].

²⁰ „Sędzia: Jest pan piosenkarzem i inteligentnym człowiekiem.

Świadek: Bardzo panu dziękuję. Jest pan sędzią i inteligentnym człowiekiem”.

„Testimony of Philip David Ochs in the Chicago Seven Trial” [w:]

<http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/ochs.html> [dostęp 12.04.2014].

²¹ „Pan Kuntsler: Wysoki Sądzie, on [P. Ochs] jest gotów zaśpiewać to dokładnie tak, jak zaśpiewał tamtego dnia.

Sąd: Ale ja nie jestem gotowy by tego wysłuchać, panie Kuntsler”, tamże.

²² „Pan Kuntsler: Siedemdziesiąt lub osiemdziesiąt tysięcy.

Sąd: Och, nawet gorzej.

Pan Kuntsler: Nawet lepiej”.

6.2. Elementy akustyczno-wizualne.

Nie mniej ważne od elementów językowych bywały elementy akustyczno-wizualne, którym najbliższą jest do teatralnych występów.

Słynny już jest tak zwany Judicial Robes Incident (Incydent z Togami Sędziowskimi), podczas którego Abbie Hoffman i Jerry Rubin nie zostali wpuszczeni do sądu, gdyż przybyli na salę rozpraw ubrani w sędziowskie uniformy, które nazwali *death robes* – togami śmierci. Innym razem na znak solidarności z ofiarami niedawnej masakry w jednej z wietnamskich wiosek, przywdziali czarne opaski. Kwestionowali również obecność amerykańskiej flagi na sali, domagając się zawieszenia flagi Wietnamu²³.

Liderzy Yippie! często pojawiali się ubrani w sposób ekstrawagancki, nosili jaskrawe koszule, kaski motocyklowe. Jeden z badaczy amerykańskiego teatru, Franck Jotterand zaznacza, że Rubin i Hoffman dokonywali również popisów gimnastycznych np. stawali na rękach. Rozśmieszali też publiczność przesyłając zebrany całusy²⁴.

Sporą sensację wzbudzały próby śpiewania utworów muzycznych. O ile recytacja wierszy była dozwolona (recytował je m.in. Allen Ginsberg), muzyka została uznana za zakłócenie *decorum*. Świadkowie mogli deklamować słowa utworu, lecz nie intonować je. Tak stało się w przypadku Phila Ochsa, który mimo prośby pana Kuntslera, nie mógł zaśpiewać „I Ain't Marching Anymore”, piosenki, którą wykonał w Parku Lincoln. Dwojgu innym muzykom folkowych – Arlo Guthriemu i Judy Collins przerwano w trakcie wykonania. Gdy Guthrie śpiewał „Alice's Restaurant” sędzia powiedział: „Oh, no, no. No. I am sorry (...) No singing. No singing. No singing, sir”²⁵. Tak samo stało się podczas wystąpienia Judy Collins z piosenką „Where Have All The Flowers Gone?” Kuntsler wziął jednak piosenkarce w obronę, mówiąc:

„Testimony of Timothy Leary in the Chicago Seven Trial” [w:] <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/Leary.html> [dostęp 12.04.2014].

²³ „Testimony of Barbara Lawyer in the Chicago Seven Trial” [w:] http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/lawyer_testimony.html [dostęp 12.04.2014].

²⁴ F. Jotterand, *Nowy teatr amerykański*, przeł. Z. i K. Braunowie, Warszawa 1976, s. 115-116.

²⁵ „Oh, nie, nie. Nie. Przykro mi (...) Proszę nie śpiewać. Proszę nie śpiewać. Proszę nie śpiewać, proszę pana”.
Testimony of Arlo Guthrie in the Chicago Seven Trial [w:] <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/Guthrie.html> [dostęp 12.04.2014].

“This song is not an entertainment, Your Honor. This is a song of peace, and what happens to young men and women during wartime (...) What’s wrong with singing?”²⁶.

Jednym z najbardziej interesujących momentów podczas całego procesu było wystąpienie Allena Ginsberga. Poeta, mimo oburzenia sędziego Hoffmana, który pouczył go, iż językiem amerykańskiego sądu jest język angielski, deklamował hinduskie mantry. Robił to między innymi w chwili sporu pomiędzy sędzią, a Kuntslerem, recytując mantrę *O-o-m-m-m-m-m*²⁷. Sensację wzbudziło także wejście na salę sądową Abbiego Hoffmana. Poproszony o przedstawienie się zaczął w ten sposób:

„My name is Abbie. I am an orphan of America (...) I live in Woodstock Nation (...) My age is 33. I am a child of the 60s²⁸”.

W sposób całkowicie odmienny zachowywała się natomiast Cora Weiss – wspominając masakrę dzieci w Wietnamie płakała²⁹.

6.3. Elementy akcji.

Są najważniejsze, gdyż stanowią katalizator emocji – pobudzają zgromadzonych na sali sądowej do zachowań niezgodnych z *decorum*. Najczęściej były to spory między sędzią a którymś z prawników. Kwestia ta obejmuje też wyrażanie opinii na tematy polityczne – zwłaszcza wojnę w Wietnamie (sędzia uznał Wietnam za wrogi kraj, dlatego nie zgadzał się na oplakiwanie zmarłych w wyniku masakry). Choć elementy te można byłoby zaliczyć do językowych ze względu na obecność form obraźliwych lub ironii, wzbudzały one wiele emocji i przyczyniały się do niekontrolowanego zachowania jak krzyki, rozrzucanie dokumentów, powstanie zamieszania, a nawet pobicia.

²⁶ „Ta piosenka nie jest dla rozrywki, Wysoki Sądzie. To piosenka o pokoju i o tym, co się dzieje z młodymi mężczyznami i kobietami w czasie wojny (...) Co złego jest w śpiewaniu?”

„Testimony of Judy Collins in the Chicago Seven Trial” [w:] <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/Collins.html> [dostęp: 12.04.2014].

²⁷ “Testimony of Abbie Hoffman in the Chicago Seven Trial” [w:] <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/Hoffman.html> [dostęp 12.04.2014].

²⁸ „Mam na imię Abbie. Jestem sierotą Ameryki (...) Żyję w Woodstock Nation (...) Mam lat 33. Jestem dzieckiem lat 60.”, tamże.

²⁹ Testimony of Cora Weiss in the Chicago Seven Trial [w:] <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/weiss.html> [dostęp 12.04.2014].

Niektórzy z oskarżonych kwestionowali kompetencje swoich obrońców – Bobby Seale twierdził, że nie ma prawnika na sali, co stanowi pogwałcenie jego konstytucyjnych praw. Poruszył przy okazji problem dyskryminacji czarnoskórych³⁰.

Często powtarzającym się motywem była kwestia właściwego tytułowania sędziego i oskarżonych.

Abbie Hoffman, jego żona Anita i inni oskarżeni zwracali się do sędziego zdrobniałą formą „Julie”, która jednak, zważywszy na jawną niechęć zarówno do jego osoby, jak i w ogóle instytucji, nie miała nic wspólnego z zażyłością. Obrońcy natomiast, mówiąc o swych podopiecznych, używali ich imion, nie nazwisk, co wzbudzało opór sędziego. Do absurdalnej sytuacji doszło podczas przesłuchania Timothy’ego Leary’ego – Foran poprosił aby nie używać zdrobniałych wersji imion świadków, z czym Kuntsler się nie zgodził. Sędzia zaś zwrócił się do prawnika w ten sposób:

The Court: I know, but if I knew you that well, and I don’t, how would it seem for me to say ‘Now, Billy’ “.

Mr. Kuntsler: I was just thinking I hadn’t been called „Billy” since my mother used that word the first time.

The Court: I haven’t called you that.

Mr. Kuntsler: It evokes some memories.

The Court: I was trying to point out to you how absurd it sounds in a courtroom³¹.

Istotnym elementem była także lekceważenie okazywane przedstawicielom wymiaru sprawiedliwości. Abbie Hoffman nieustannie przerywał sędziemu, a w pewnym momencie odwrócił się plecami. Zapytany co robi – odparł: „I was just looking at the picture of the long hair up on the wall...”³².

³⁰ „Testimony of William Frapolly in the Chicago Seven Trial” [w:] <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/Frapolly.html> [dostęp 12.04.2014].

³¹ „Sąd: Wiem, ale gdybym znał pana tak dobrze, a nie znam, jak by to z mojej strony wyglądało, gdybym powiedział „Teraz Billy...”

Pan Kuntsler: Właśnie pomyślałem, że nie nazywano mnie Billym od czasu, gdy po raz pierwszy moja matka użyła tego słowa.

Sąd: Nie nazwałem tak pana.

Pan Kuntsler: To wywołuje pewne wspomnienia.

Sąd: Usiłowałem wskazać jak absurdalnie brzmi to na sali sądowej”.

„Testimony of Timothy Leary in the Chicago Seven Trial” [w:] <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/Leary.html> [dostęp 12.04.2014].

³² „Właśnie oglądałem zdjęcia długich włosów na ścianie”.

„Testimony of Abbie Hoffman in the Chicago Seven Trial” [w:] <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/Hoffman.html> [dostęp 12.04.2014].

Prawdziwymi akcjami były jednak zamieszki w sądzie – bójki, szarpaniny pomiędzy publicznością a oskarżonymi, agresywne zachowanie prawników (np. podczas przesłuchania Phila Oehsa pan Kuntsler we wzburzeniu rozrzucił dokumenty na podłogę). Najwięcej agresji pojawia się podczas przesłuchania burmistrza Daleya. Jacyś ludzie wkroczyli na salę i usiłowali przerwać proces. Słysząc było głosy:

Ouch!
Ow, don't step on me, please!
He isn't doing anything.
She didn't do anything.
What's going on?
Leave him alone.
Hey, leave him alone.
Leave him alone.
Ouch!
Leave her alone.
Your're pitting Frank in the face.
Hey! Hey!
Come on, will you!
For Christ's sake!³³

Kilkukrotnie wyprowadzano także z sali Anitę Hoffman, która zakłócała proces.

Najsłynniejszym epizodem jest bez wątpienia związanie Bobby'ego Seale'a. Seale nie zgadzał się by jego reprezentantem w sądzie został William Kuntsler, miał własnego prawnika, lecz ten był chory. Seale obrzucał jednak sędziego inwektywami i ostatecznie od 29

³³ "Och!

Au, proszę mnie nie deptać!

On niczego nie robi.

Ona niczego nie zrobiła.

O co chodzi?

Zostawcie go w spokoju.

Hey, zostawcie go w spokoju.

Zostawcie go w spokoju.

Och!

Zostawcie ją w spokoju.

Bijesz Franka po twarzy.

Hej, hej!

No podejdz, odważ się!

Na litość Boską!"

"Testimony of Richard Joseph Daley in the Chicago Seven Trial" [w:]

<http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/Daley.html> [dostęp 12.04.2014].

października 1969 roku sędzia Hoffman nakazał, aby przed każdą rozprawą w sądzie oskarżony był związany³⁴.

Sami przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości mieli poczucie, że Chicago Seven Trial różni się od pozostałych procesów sądowych. Kilkukrotnie porównywali zachowania na sali sądowej do teatru.

Tak stało się na przykład podczas zeznań Irwina Bocka. Gdy w pewnym momencie oskarżeni i ich prawnicy wybuchnęli śmiechem, Julius Hoffman powiedział:

„This is a trial in the United States District Court. It is not a vaudeville theatre”, a Dellinger, jeden z oskarżonych, dodał: „It is absurd. It is... he is a vaudeville actor”³⁵. Podobna sytuacja powtórzyła się, gdy zgromadzona publiczność powitała wypowiedź Bobby’ego Seale’a aplauzem.

Sędzia oznajmił: “I do the striking here, and will the marshals exclude from the courtroom anyone who applauded. This isn’t a theater”³⁶.

Co więcej, uzasadnieniem dla zakazu śpiewania w sądzie również była próba udowodnienia, że na sali sądowej nie ma miejsca na rozrywkę:

“And that has no place in a United States District Court. We are not here to be entertained, sir. We are trying a very important case”, – sędzia zwrócił się do Kuntslera, gdy ten sugeruje, że Judy Collins powinna jednak zaśpiewać³⁷.

Najpełniejsza wypowiedź na ten temat padła jednak z ust pana Forana, który wyjaśnił:

“Your Honor, traditionally in American law, cases are tried in a courtroom by the participants in the trial, not the audience, not spectators, not by shouting and screaming. This is the American judicial system, and it’s worked very well for two hundred years, and it’s not going to change now for these people”³⁸.

³⁴ http://www.fjc.gov/history/home.nsf/page/tu_chicago7_bio_seale.html [dostęp 12.04.2014].

³⁵ „To proces w Sądzie Okręgowym Stanów Zjednoczonych. To nie teatr wodewilowy.”, „To absurd. To... on jest aktorem wodewilowym”.

“Testimony of Irwin Bock in the Chicago Seven Trial” [w:]

<http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/Bock.html> [dostęp 12.04.2014].

³⁶ “Zrobię tu strajk a strażnicy wyproszą z Sali sądowej każdego, kto bił brawo. To nie jest teatr.”, Tamże.

³⁷ „Na takie rzeczy nie ma miejsca w żadnym Sądzie Okręgowym Stanów Zjednoczonych. Nie jesteśmy tu dla rozrywki, proszę pana. Tu się toczy bardzo poważna rozprawa”.

„Testimony of Judy Collins in the Chicago Seven Trial” [w:]

<http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/Collins.html> [dostęp 12.04.2014].

³⁸ “Wysoki Sądzie, wedle tradycji prawa amerykańskiego, rozprawy toczą się na sali sądowej dzięki uczestnikom w procesie, nie publiczności, nie gapiom, nie za pomocą krzyków i wrzasków. Taki jest amerykański system sądowy, sprawdzał się dobrze przez dwieście lat i nie zmieni się go dla tych ludzi”.

“Testimony of Rennie Davis in the Chicago Seven Trial” [w:]

http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/Davis_testimony.html [dostęp 12.04.2014].

Doskonałym natomiast podsumowaniem były słowa Kuntslera podczas mowy końcowej: „You have seen a long defense here. There have been harsh things said in this court, and harsh things to look at from your jury box. You have seen a man bound and gagged. You have heard lots of things which are probably all not pleasant. Some of them have been humorous. Some have been bitter. Some may have been downright boring, and I imagine many were”³⁹.

7. Zakończenie.

Trwający kilkanaście miesięcy proces w Chicago zakończył się w lutym 1970 roku. Dellinger, Davis, Hoffman, Hayden i Rubin zostali uznani za winnych stawianym im zarzutom – sąd skazał ich na pięć lat więzienia i karę grzywny w wysokości pięciu tysięcy dolarów.

Oskarżeni wnieśli apelację, lecz sprawa ta pozostaje niejako na uboczu Chicago Seven Trial.

Proces, choć trwał zaledwie kilka miesięcy, przeszedł do historii jako wydarzenie niezwykle.

Wraz z końcem lat 60 grupy teatru *guerilla* zaczęły się wykruszać. Co prawda, niektóre z nich, jak choćby San Francisco Mime Troup, istnieją do dziś, jednak ich profil różni się od tego, jaki miały w latach 60.

Można powiedzieć, że każdy proces sądowy ma strukturę dramatu, gdyż każda obecna na sali sądowej osoba odgrywa własną rolę, a pewne incydenty, jak używanie wulgaryzmów, humor, czy elementy performatywne są istotą życia, dlatego muszą mieć także miejsce w sądzie. Wielu jednak badaczy uznało, iż proces ten rzeczywiście nosił znamiona teatralnego spektaklu m.in. Stephanie B. Goldberg⁴⁰, F.I. Bayley, S.M. Chermak⁴¹, czy F. Joterand⁴².

³⁹ „Widział pan tu pan długą obronę. W tym sądzie padały nieraz obraźliwe słowa i obraźliwe grzeczny widział pan ze swej sędziowskiej ławy. Widział pan człowieka związanego i z zakneblowanymi ustami. Słyszał pan wiele rzeczy, które prawdopodobnie nie były miłe. Niektóre z nich były zabawne. Niektóre były gorzkie. Niektóre mogły być wręcz nudne i wyobrażam sobie, że wiele było”.

”Closing Argument for the Defendants by Mr. Kuntsler” [w:] <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/Chicago7/Closing.html> [dostęp 12.04.2014].

⁴⁰ S.B. Goldberg, *Lessons of the '60s* [w:] “ABA Journal”, 1997, pp. 30-38.

Chicago Convention z 1968 roku, a potem Chicago Seven Trial wywołały w społeczeństwie amerykańskim wielką traumę. Jeden z uczestników, Phil Ochs, pod wpływem tragicznych wydarzeń zachorował na schizofrenię, co ostatecznie doprowadziło go do samobójstwa. Era hippisów bezpowrotnie się skończyła, przestano myśleć o rewolucji, zniknęły happeningi i wielkie festiwale. Oczywiście, w pewnym sensie elementy, te nadal były obecne, lecz w formie skarłalej, pozbawionej żaru, jaki nadawały im lata 60. Proces Siódemki z Chicago (a potem proces Charlesa Mansona) zakończyły pewien okres w dziejach Stanów Zjednoczonych.

Ślady sierpnia 1968 roku jednak nie całkiem zostały zatarte – Allen Ginsberg lecąc samolotem do Chicago, napisał wiersz o planowanym festiwalu, Phil Ochs skomponował dwa utwory muzyczne o wydarzeniach w Lincoln Park, a grupa Crosby, Stills, Nash and Young piosenkę pod tytułem „Chicago”, w której są także odniesienia do Chicago Seven Trial (zwłaszcza do związania i zakneblowania Seale’a).

Nawiązania do tego wydarzenia pojawiają się także w filmach Petera Watkinsa pod tytułem *Punishment Park* oraz *Bananas* w reżyserii Woody’ego Allena.

W 1987 roku HBO nagrało na podstawie transkryptu słuchowisko *Conspiracy: The Trial of the Chicago 8*, a w 1993 roku brytyjski dramaturg John Goodchild napisał sztukę *The Chicago Conspiracy Trial*. Podobnie uczynił Aaron Sorkin (*The Trial of the Chicago 7*).

Przykładów tych oczywiście jest znacznie więcej, mimo to, w XXI wieku słynny proces został nieco zapomniany. Trzeba jednak wierzyć, iż Siódemka z Chicago będzie miała jeszcze szansę na jeszcze jeden *coming out* by dawać świadectwo o tym, jak źle przeprowadzony może być proces sądowy, a zarazem jak świetnie, mimo mało sprzyjających okoliczności, zagrać można spektakl.

⁴¹ F.I. Bayley, S.M. Chermak, “Famous American Crimes and Trials: 1960-1980”, vol. 4, 2004, s. 68.

⁴² F. Jotterand, *Nowy Teatr Amerykański*, przeł. Z. i K. Braunownie Warszawa 1976, s. 115.